

Olgierd Chojnacki

Józef i Adam Cybulscy – kupcy kieleccy

Studia Muzealno-Historyczne 9, 31-46

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Olgierd Chojnacki (Kielce)

Józef i Adam Cybulscy – kupcy kieleccy

Tradycją w moim rodzinnym domu w Lesznie było cofanie się pamięcią do minionych czasów. W latach pięćdziesiątych XX w. rodzice¹ siadywali w pokoju stołowym przy okrągłym stole i wraz z wiekową babcią Emilią omawiali niektóre wydarzenia życiowe dotyczące ich przodków z linii mojego ojca i matki. Wówczas po raz pierwszy ja, uczeń szkoły podstawowej, poznałem imiona i nazwiska moich antenatów. Wśród nich był pradziadek Józef Cybulski i jego syn Adam, ojciec mojej mamy Jadwigi, którzy żyli w XIX i pierwszej połowie XX w. Nie drążąc wtedy tematu, uznałem najwidoczniej, że to mi do szczęścia wystarczy. Teraz, kiedy moi najbliżsi już nie żyją, muszę przyznać, że popełniłem duży błąd, nie pytając mojej babci, żyjącej encyklopedii rodzinnej, oraz jej córki o szczegóły tej sagi.

Pradziadek Józef, jego żona Domiella oraz ich syn Adam są pochowani w sklepionej kolebkowo komorze grobu rodziny Cybulskich w kwaterze 12E na cmentarzu Starym w Kielcach. Od momentu osiedlenia się w Kielcach w 1972 r. nie interesowały mnie osoby dziadka i ojca mojej mamy. Wiedziałem tylko, że obaj byli kupcami i mieli swój sklep gdzieś na terenie tego miasta. Jednak nie czułem potrzeby poznania bliżej ich dziejów. Dopiero niedawno pomyślałem – skoro mieszkam w tym

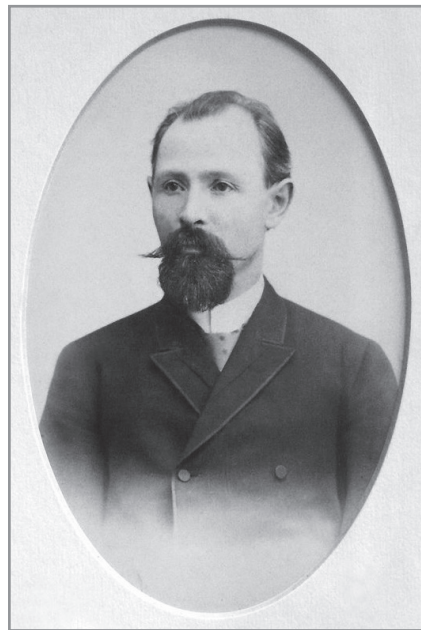


Adam i Emilia Cybulscy około 1891 r.; wszystkie fotografie ze zbiorów autora

1 Ojciec Władysław (1920–1991) i mama Jadwiga z domu Cybulska (1909–1974) Chojnaccy pobrali się w 1944 r. Interesujący jest fakt, że ich ślub połączył ponownie po 76 latach członków dwóch linii rodu Chojnackich: mazowieckiej i bożejewickiej. Zapoczątkował ten podział mój pradziadek ze strony mamy Fabian Chojnacki (1816–1892), ur. w Białej Wsi (Ziemia Rawska na Mazowszu), uczestnik powstania listopadowego, który po 1831 r. wyemigrował przez Francję do Anglii. Około 1859 r. wrócił do kraju, ale jako były powstaniec nie mógł przekroczyć granicy Królestwa Polskiego. Osiedlł w zaborze pruskim na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, gdzie ożenił się z Anielą Świącicką. W latach 1862–1887 dzierżawił majątek w Bożejewicach pod Żninem, w którym mieszkał z żoną i gromadką dzieci. Tak powstała linia bożejewicka. Jedną z sześciu córek Fabiana była Emilia Chojnacka (1868–1964), późniejsza żona kielczanina Adama Cybulskiego (1848–1936) i matka wyżej wymienionej Jadwigi, przyszłej żony Władysława Chojnackiego, wywodzącego się z linii mazowieckiej. Jego przodkowie żyjący w zaborze rosyjskim w 2 połowie XIX w. musieli w swoich nazwiskach literę „y” zastąpić literą „j” i posługiwali się nazwiskiem „Chojnacki”.



Emilia Cybulska z domu Chojnacka,
przed 1891 r.



Adam Cybulski, przed 1891 r.

mieście, tu założyłem rodzinę – wypada mi wiedzieć coś więcej o moim dziadku Adamie i pradziadku Józefie, a także znaleźć ich kieleckie gniazdo.

Do realizacji tego postanowienia dojrzałem dopiero w połowie 2016 r. Na początek sięgnąłem do genealogii, którą na planszy opracował mój brat Wojciech Chojnacki na podstawie danych źródłowych zebranych przez naszego ojca Władysława². Analiza uzyskanych tą drogą informacji, jak również znaleziony w Internecie artykuł Wojciecha Przybyszewskiego pt. *O warszawskich składach fajansu, porcelany i szkła, o malarni Kazimierza Cybulskiego i o filiżance z niej pochodzącej*³, pozwoliły mi dowiedzieć się cokolwiek więcej na temat zaangażowania się Józefa i Adama w handel tak specyficznymi towarami, jak fajans, porcelana czy szkło.

Konieczne okazało się cofnięcie do dwóch pierwszych dekad XIX w. Mieszkający w Pułtusk Marcin Cybulski splodził w tym czasie czterech synów i córkę. Trzej bracia – Rafał z 1801 r., Kazimierz z 1815 r. i Józef z 1819 r. – byli rzemieślnikami. Najstarszy Rafał musiał być mistrzem w branży szklarskiej, bo młodszego o 14 lat Kazimierza wyuczył na majstra szklarskiego⁴. Ten, mieszkając w latach czterdziestych XIX w. w Warszawie, wolał jednak zostać kupcem. Wkrótce po uruchomieniu sklepu w 1847 r. w budynku na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej Kazimierz posiadał w nim główny skład fajansu z fabryki ćmielowskiej. W XIX stuleciu na terenie Warszawy był najbardziej cenionym sprzedawcą fajansów i porcelany z manufaktury ćmielowskiej. Handel tymi wyrobami zapewniał mu znaczny dochód, pomimo dużej konkurencji na rynku. Po 23 latach Kazimierza stać było na to, aby w 1870 r. przejąć na własność wytwór-

2 Plansza w posiadaniu autora tekstu.

3 W. Przybyszewski, *O warszawskich składach fajansu, porcelany i szkła, o malarni Kazimierza Cybulskiego i o filiżance z niej pochodzącej*, „Almanach Muzealny” 2001, t. 3, s. 69–90.

4 W. Przybyszewski, *O warszawskich...*, s. 78.

nię „Ćmielów”⁵. Sądzę, że zamieszkał na stałe w tym miasteczku. Natomiast Józef – „majster profesji tokarskiej”⁶ – wybrał Kielce na miejsce stałego pobytu.

W Wydziale Ksiąg Wieczystych kieleckiego Sądu Rejonowego i w miejscowym Archiwum Państwowym znajdują się dwie części księgi hipotecznej nr 56. Ich lektura pozwoliła na umiejscowienie pierwszego lokum małżonków Cybulskich w podkieleckim Białogonie, a następnie w Kielcach.

Nie wiadomo, kiedy Józef Cybulski pojawił się w Kielcach, ale w 1843 r. w miejscowej katedrze wziął ślub z Domicellą Lewińską⁷. Rok później Cybulscy mieszkali „na Wsi Białogonie Okręgu Kieleckim”⁸. Józef nie pracował w swoim zawodzie, a zatrudniony był jako „mularz przy fabrykach białogońskich”⁹. Jeszcze w 1846 r. oboje mieszkali w Białogonie i mąż Domicelli dalej był mularzem¹⁰.

Pomiędzy 1846 a 1851 r. Cybulscy musieli opuścić Białogon i przeprowadzić się do Kielc, bo w 1851 r. w księdze hipotecznej znajdujemy zapis, że Józef Cybulski jest „w mieście Kielcach w domu własnym przy ulicy Małej pod liczbą 30 zamieszkały”¹¹. Przynajmniej Józef przestał też w tym czasie pracować w Zakładach Białogońskich. Obecnie jest to nieruchomość we wschodniej pierzei ul. Małej pod nr 23¹². W 1825 r. posesja ta stała się współwłasnością w równych częściach Karola i Agnieszki z Daszyńskich Lewińskich¹³, rodziców Domicelli (1820–1887), przyszłej żony Józefa Cybulskiego i jej siostry Korduli. Karol Lewiński zmarł w 1833 r.¹⁴, a wdowa wyszła ponownie za mąż za Jana Błońskiego¹⁵.

Rok po ślubie, w grudniu 1844 r. małżonkowie Cybulscy kupili za 3000 złp, czyli 450 rbs, połowę tej nieruchomości, należącej od 1825 r. do Agnieszki Błońskiej primo voto Lewińskiej¹⁶.

Miesiąc później rozpoczęto postępowanie spadkowe dotyczące drugiej połowy posesji, należącej do zmarłego jeszcze w 1833 r. Karola Lewińskiego. W jego wyniku na początku 1846 r. spadkobierczyniami po zmarłym ojcu Karolu zostały jego córki: Domicella Cybulska, żona Józefa „mularza”, mieszkająca z mężem w Białogonie, i Kordula Szaumanowa, żona Stanisława Szaumana profesora Szkoły Realnej Kieleckiej, zamieszkała z mężem w domu przy ul. Małej 30¹⁷.

W sierpniu 1852 r. Józef i Domicella Cybulscy rozwiązali kontrakt z 1844 r. z Agnieszką primo voto Lewińską, duo voto Błońską, i zwrócili jej swoją część posesji przy ul. Małej, ponieważ kontrakt ten spisany był „na żądanie i dla dogodzenia jedynie widokom i interesom małżonków Cybulskich nie zaś rzeczywiście”¹⁸. Jeszcze w tym

5 Tamże, s. 76–79.

6 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Księga hipoteczna nr 16, s. 62.

7 Na podstawie notatek Władysława Chojnackiego.

8 Sąd Rejonowy w Kielcach, Wydział Ksiąg Wieczystych, Księga hipoteczna nr 56, s. 23. Zapis w księdze nie określa dokładniej ich adresu.

9 Tamże. „Mularz” to dawna nazwa murarza.

10 Tamże, s. 27.

11 Tamże, s. 81.

12 Przed 1850 r. była to ulica Zamkowa nr 95.

13 Sąd Rejonowy w Kielcach, Wydział Ksiąg Wieczystych (dalej: SRK, WKW), Księga hipoteczna nr 56, s. 3, 12. Lewińscy kupili nieruchomość przy ul. Zamkowej nr 95 od Jana i Rozalii z Koczków Rożnowskich za 4150 złp.

14 APK, Dokumenta do nieruchomości w mieście Kielcach pod n-em policyjnym 95 / hipotecznym 56, brak paginacji. Wyciąg Aktów Religijno Cywilnych Parafii Kielce.

15 SRK, WKW, Księga hipoteczna nr 56, s. 20.

16 Tamże, s.3; APK, Księga hipoteczna nr 16, s. 439 i 443, 443a.

17 SRK, WKW, Księga hipoteczna nr 56, s. 3, 3v, 26–29; APK, Dokumenta...,

18 SRK, WKW, Księga hipoteczna nr 56, s. 3v, 29, 31. Nietypowy zapis mógł powstać z tego powodu, że w 1852 r. Cybulscy mieszkali już w zakupionym domu przy ul. Dużej, a zwrot prawa własności połowy

**SKŁAD SZKŁA, PORCELANY, FA-
JANSU I NACZYŃ KAMIENNYCH.**
Józefa Cybulskiego.

w Kielcach przy ulicy Krakowskiej Nr. 177.

Poleca Szanownej Publiczności: — serwisy stołowe, szklane i porcelanowe — przyrządy chemiczne i apteczne — przybory felecerskie i lakuszerskie — różnorodną galanteriją — wyroby marmurowe — w wielkim wyborze cybuchy, fajki, cygarniczki, jakoteż wszelkie przedmioty w zakres tokarstwa wchodzące.

Nadmieniam przytem że z dniem dzisiejszym **ZNIŻYLEM CENY** na wszystkich towarach, aby Szanowna Publiczność znalazła nietylko wyborowy gatunek towaru ale i ceny jego przystępne. 3-3

Dodatek do „Gazety Kieleckiej” 1876, nr 38

Główny skład szkła, fajansu, porcelany, lamp i galanterji
ADAMA CYBULSKIEGO

Kielce, ulica Duża, w domu własnym.
Filija Radom, ulica Lubelska, wprost hotelu Rzymskiego.
Poleca następujące towary:

<p>Kompletne serwisy stołowe porcelanowe, białe i kolorowe, ręcznie malowane, bardzo gustowne. Serwisy do kawy i herbaty. Garnitury do mycia i postumenty do tychże. Szklanki mocne, dobrze hartowane. Kieliszki najnowszych fasonów. Karafki, spodki, herbatnice, profitki i t. p. Tace blaszanne w najlepszym gatunku. Lampy kompletne biurowe, salonne i wiszące wszelkich systemów, jakoteż wszelkie pojedyncze do nich części jak palniki, rezerwoary, tulipany, daszki, obrączki i t. p. Wieniec metalowe z kwiatami porcelanowemi w wielkim wyborze. Najrozmaitsze wyroby z mojoliki i teracoty.</p>	<p>Naczynia kuchenne, żelazne emalijowane. Naczynia kuchenne Ćmielowskie-kamienne. Lustra w ramach i w taflach. Wyroby z marmurów miejscowych i zagranicznych. Z Galanterji: figurki, przyeiski do papieru, kałamarze, dzwonki stołowe, lichtarze, lusterka składane, ramki w wielkim wyborze, szkatulki, nesseserki i t. p. Ramy w listwach czarne i złoczone od zwyczajnych do najzdobniejszych. Szyby lagrowe sortu pierwszego do obrazów i fotografii. Szyby lagrowe sortu drugiego do oszklenia okien, po cenach fabrycznych. Szyby różnokolorowe i matowe.</p>
--	--

Wszelkie olejodruki, sztychy i fotografie przyjmuję do oprawy.
Ceny towarów niskie.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Kupcom odstępuję odpowiadni rabat.

„Gazeta Kielecka” 1890, nr 33

samym dniu całą nieruchomość nabyła „Franciszka z Woycikowskich Okońska Prawem Własności – Nieruchomość tę poprzednio w połowie Agnieszki Błońskiej, w drugiej połowie Małżonków Cybulskich, i Małżonków Szaumanów własną. [...] za Zp: 5,400 czyli Rubli srebrem 810” wraz „z konsensem szynkarskim i solnym”¹⁹.

Ze względu na fakt, że w latach 20. XX w. dom przy ul. Małej został przebudowany, warto tu przedstawić, jak wyglądał osiemdziesiąt lat wcześniej. Jego opis z 1845 r., wraz z rzutem posesji, zachował się w aktach Dyrekcji Ubezpieczeń²⁰. Nieruchomość w kształcie trapezu od południa przylegała do gmachu dzisiejszego probostwa katedralnego. Fasada mieściła się we wschodniej pierzei ul. Małej. Kamienne zabudowania parterowe przykryte były dachem gontowym, z dwoma ceglanyimi kominami. Dom był otynkowany, pięcioosiowy od ulicy, o długości 31,5 łokcia i wysokości 5 łokci, z przejazdem na podwórze i miał sklepioną piwnicę. Od tyłu przylegała izdebka podłużna i stajenka. Na małym podwórzu była „kloaka”. Gzyms ceglany z rynną, jedną rurą spustową z blachy żelaznej wieńczył fasadę z bramą wjazdową na podwórze. Elewacja frontowa miała 4 okna pojedyncze z okiennicami. 6 pomieszczeń przykrywał „pułap z belkami i polepą”. W nich: podłogi „zwyczajne do czoła heblowane z legarami”, 2 wielkie piece, kominek „kapowy”, jedna kuchnia „z sabatnikiem i kapą”, druga tylko z kapą oraz 7 drzwi „filungowych”. Od strony podwórza znajdowała się brama wjazdowa i 2 drzwi, a izby doświetlały 3 okna pojedyncze. Największa izba na rzucie posesji posiadała nazwę „Szynkownia”. Wizytatorzy uznali stan zabudowy za dobry.

Nie jest pewne, w jakim okresie rodzina Cybulskich faktycznie mieszkała przy ul. Małej. Najprawdopodobniej od 1846 do 1852 r. W tym czasie w 1848 r. urodził im się syn Adam, a w 1850 r. córka Antonina²¹. Co prawda już w 1850 r. kupili oni nieruchomość przy ul. Dużej 56²², usytuowaną bardzo blisko poprzedniej siedziby, którą zgodnie z kontraktem kupna mieli prawo zamieszkiwać od lipca 1850 r.²³, ale wydaje się, że przenieśli się tam dopiero w 1852 r.

Nie znam powodów, dla których Cybulscy opuścili mieszkanie przy ulicy Małej. Niewykluczone, że mogły mieć na to wpływ względy finansowe. Utrzymanie rodziny z dwojgiem małych dzieci mogło być trudne, a nie wiemy, czym w tym okresie zajmował się Józef. Najprawdopodobniej po przyjściu na świat córki Antoniny doszedł do wniosku, że pójście śladem jego brata Kazimierza i zajęcie się handlem przyniesie mu większy dochód. Konsekwencją tej decyzji była konieczność znalezienia odpowiedniej nieruchomości, w której znalazłoby się miejsce na sklep z podobnym asortymentem towarów, jakie oferował klientom Kazimierz Cybulski, oraz odpowiedni dla rodziny lokal mieszkalny.

Ostatecznie Józef Cybulski wybrał posesję usytuowaną na wąskiej działce między sąsiednią ulicą Dużą i ulicą Wesolą. Transakcję sfinalizowano w maju 1850 r., kiedy Józef i Domicella Cybulscy zawarli z Janem Nawrockim kontrakt kupna posesji przy ul. Krakowskiej za 13 300 złp, czyli 2002,50 rbs²⁴. Umowa ta obejmowała „dom murowany z zabudowaniami od tyłu mieszkalnymi i gospodarskimi i placu pod nimi i około nich tudzież ogrodzenia”. W myśl tego dokumentu Cybulscy mogli z dniem 1 lipca tego roku zasiedlić działkę. Jan Nawrocki był zobowiązany do uregulowania spadku po rodzicach i bracie. Ten nakaz został zrealizowany po upływie 8 miesięcy, w 1851 r., i dopiero

nieruchomości przy ul. Małej na rzecz matki Domicelli ułatwił teściowej Józefa sprzedaż tego samego dnia całej nieruchomości.

19 Tamże, s. 3v, 4, 29–38.

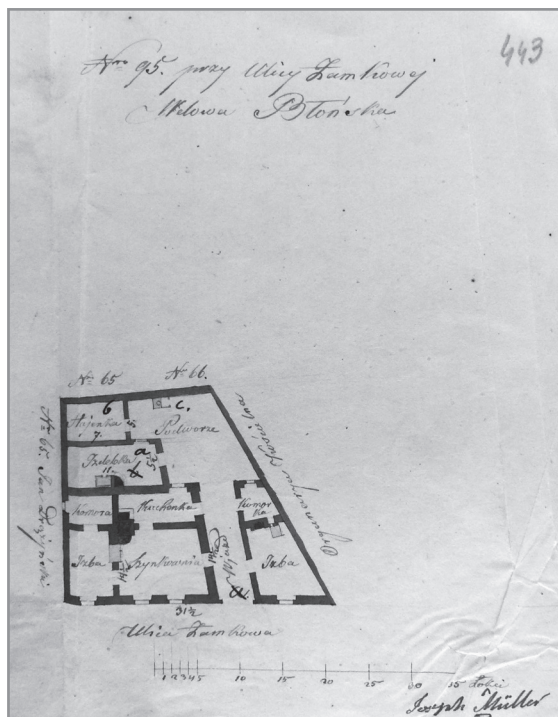
20 APK, Akta Dyrekcji Ubezpieczeń miasta Kielce, sygn. 133, s. 439–443a.

21 Daty urodzenia dzieci na podstawie notatek Władysława Chojnackiego.

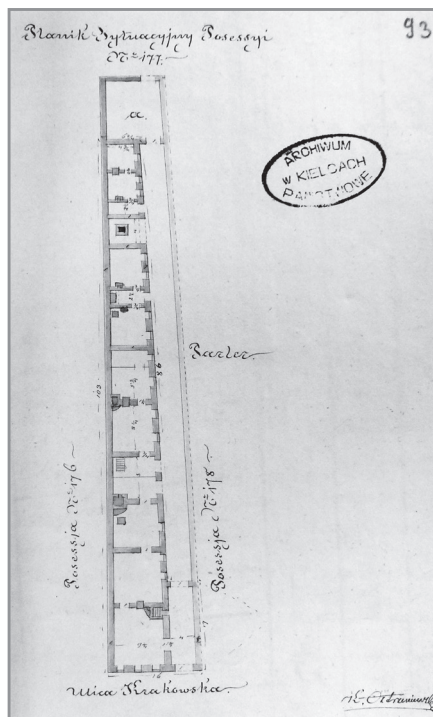
22 W 1850 r. ulica nosiła nazwę Krakowska, a dom miał numer 177, a później 19.

23 AP Kielce, Księga Hipoteczna nr 16, s. 6, 62–67.

24 Tamże.



Plan posesji przy ul. Małej 23, stan z 1845 r. ; Archiwum Państwowe w Kielcach, Dyrekcja Ubezpieczeń, sygn. 133



Plan posesji przy ul. Dużej 17, stan z 1848 r.; tamże , sygn. 135

wówczas Cybulscy stali się prawowitymi właścicielami kupionej posesji. Już w nowym domu przyszła na świat w listopadzie 1854 r. ich druga córka Stanisława²⁵.

W aktach Dyrekcji Ubezpieczeń znajduje się szczegółowy opis zabudowy i rzut posesji sporządzony 13 kwietnia 1848 r.²⁶. Myślę, że informacje zawarte w tym opisie nie zmieniły się przez następne cztery lata i Cybulscy zastali swoją majątność w takim samym stanie. Ze względu na fakt, że posiadłość moich antenatów od końca sześćdziesiątych lat XX w. już nie istnieje, uważam za celowe w tym miejscu zamieszczenia jej krótkiego opisu.

Na zabudowę działki składały się 3 części: „dom frontowy”, „występ” (rodzaj oficyny) i „wozownia”. Pierwsza o wymiarach 16 x 17 x 5 łokci to parterowy budynek mieszkalny z cegieł i kamieni na zaprawie wapiennej. Dom miał piwnice przesklepione. Do nich prowadziły schody z dziewięcioma stopniami „sosnowymi”. Poddasze, zakończone murem ogniowym od strony północnej i południowej, przykrywała jedna warstwa gontów. Na dachu znajdował się komin ceglany. Bielony wapnem gzyms koronujący fasadę trójosiową i boczną sień przejazdową był zrobiony z bali drewnianych. Rynnę i rury spustowe „pokostowane olejno” wykonano z blachy żelaznej. Sień była brukowana. Fasadę rozczłonkowały trzy okna podwójne, „zimowe i letnie”. Szalunek pokrywał podwójną bramę „szpungową” do sieni z okuciami i furtką. W wejściu do izby przedniej i do piwnicy tkwiły drzwi podwójne. Wnętrza miały podłogi z desek

25 Na podstawie notatek Władysława Chojnackiego.

26 APK, Akta Dyrekcji Ubezpieczeń, sygn 135, s. 89–101.

heblowanych na legarach, a przykrycie stanowił pułap belkowy z polepą. Między izbami znajdowały się drzwi pojedyncze. W jednym z pomieszczeń stał piec ceglany z drzwiczkami żelaznymi i rurą blaszaną. Stan domu frontowego określono jako dobry.

Podłużna, wąska oficyna parterowa, zwana „występem”, o wymiarach 86 x 9 x 5,5 łokcia w zachodniej części była zbudowana z kamieni i cegieł na lepiszczu glinianym. Natomiast za małym podwórkiem ze studnią budulcem był mur pruski otynkowany. Poddasze przykrywała jedna warstwa gontów. Na dachu były 4 dymniki i kominy ceglane. Bruk znajdował się wokół studni z wałem, kołem i ocembrowaniem drewnianym. Elewację południową rozczłonkowały 3 drzwi podwójnych oraz okna – 2 podwójne i 12 pojedynczych. Wzdłuż tej ściany był usytuowany wąski przejazd, stanowiący ciąg komunikacyjny między dwiema ulicami. Izby posiadały podłogi z desek na legarach, sufity z podsiebitką i 4 piece ceglane. Między pomieszczeniami było 10 drzwi pojedynczych. Pomieszczenia przykrywał pułap belkowy z polepą. Stan oficyny oceniono jako mierny.

Parterowa murowana wozownia o wymiarach 28 x 10 x 4,5 łokcia zamykała zabudowę nieruchomości od ul. Wesolej. Z boku znajdowały się dwa otwory przejazdu. Budynek w stanie dobrym był przykryty pojedynczą warstwą gontów.

Brakuje informacji źródłowych, precyzujących, w których pomieszczeniach domu mieszkała rodzina właścicieli i gdzie znajdował się sklep Cybulskich. Natomiast izby w tzw. występie wynajmowano lokatorom i rzemieślnikom. Na przykład dnia 9 czerwca 1878 r. ukazało się ogłoszenie²⁷, że od 1 lipca są do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, poddasze, drwalnia i piwniczka. 13 marca 1889 r. zamieszczono anons²⁸, że od 1 kwietnia czekają na lokatorów 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, poddaszem i drwalnią oraz jeden pokój oddzielny. Natomiast z 6 września 1891 r. pochodzi ogłoszenie o tym, że od 1 października są do wynajęcia 2 mieszkania. Każde z nich ma 2 pokoje z kuchnią, poddaszem i drwalnią²⁹.

W 1885 r. mieszkał u Cybulskich Józef Rożnowski, pośrednik wynajmujący dla starszych osób lokale na terenie Kielc, a 3 lata później – „podaptekarz” Wiśniewski³⁰. W dniu 1 lipca 1877 r. Agata Pietrzyk przeniosła do Cybulskich swój zakład introligatorski, który działał jeszcze w kwietniu 1893 r.³¹ Od 1 sierpnia 1890 r. „w podwórzu” mieściła się pracownia sukien pani Maryi Sowińskiej³². W latach 1891–1892 pani J. Sowińska w oficynie produkowała w swoim zakładzie kapelusze „wiosenne i letnie”³³.

Dnia 17 lipca 1861 r. Józef i Domicella kupili od Wojciecha Bednarskiego za 633,10 złp czyli 95 rbs 1/5 część połowy sąsiedniej nieruchomości przy ul. Krakowskiej nr 178³⁴. Wojciech, mieszkaniec Warszawy, otrzymał ją w spadku po zmarłym ojcu Felicjanie.

Nie wiadomo, dlaczego tylko Antonina i Stanisława Cybulskie po śmierci rodziców – Domicelli 4 marca 1887 r. i Józefa 2 sierpnia 1889 r.³⁵ – stały się właścicielkami posesji przy ul. Dużej w dwóch równych częściach. Fakt ten został odnotowany w księdze hipotecznej nr 16 w dniu 14 lipca 1892 r.³⁶. Moim zdaniem Adam, będąc już mieszkańcem Radomia, zrezygnował z bycia sukcesorem części posesji kieleckiej.

27 „Gazeta Kielecka” 1878, nr 45, s. 4.

28 Tamże 1889, nr 21, s. 4.

29 Tamże 1891, nr 70, s. 4.

30 Tamże 1885, nr 33, s. 3; 1888, nr 98, s. 4.

31 Tamże 1877, nr 64, s. 4; 1893, nr 33, s. 4.

32 Tamże 1890, nr 66, s. 4.

33 Tamże 1891, nr 35, s. 4; 1892, nr 35, s. 4.

34 APK, Księga Hipoteczna nr 15, s. 4v, 73–76.

35 APK, Księga Hipoteczna nr 16, s. 7, 133–135.

36 Tamże, s. 139, 140; APK, Księga Hipoteczna nr 433, s. 2v, 1, 2, w której współwłasność Antoniny i Stanisławy siostr Cybulskich posiadłości przy ul. Dużej potwierdzono wpisem z dnia 5/17 kwietnia 1894 r.

NA GWIAZDKĘ!!

Sprowadziłem wielki wybór zabawek i naj-
rozmaitszych towarów galanteryjnych od-
powiednich na podarki, jakoteż, zaopatrzy-
łem sklep w nowe **Serwisy stołowe grani-
towe niezwykle mocne na 12 osób**, składają-
ce się ze 100 sztuk; kolorowe pięknie de-
korowane od rs. 30 do rs. 48, białe od rs. 12.

Otrzymałem także nowy transport pięk-
nych bukietów zimowych od k. 50 do rs. 2.

Adam Cybulski

Skład szkła, porcelany i lamp.

Kielce, ulica Duża.

„Gazeta Kielecka” 1879, nr 97

Lampy z przyrządami bezpie-
czeństwa ognia w razie prze-
wrócenia się lampy, jako też
same przyrządy, dające się za-
stosować do niektórych rozmia-
rów lamp, otrzymał w tych
dniach

A D A M C Y B U L S K I

ulica Krakowska Nr. 19.

25

„Gazeta Kielecka” 1883, nr 10

Koniec pobytu rodziny Cybulskich w Kielcach nastąpił w latach 1887–1894. Wtedy, przypuszczalnie wkrótce po śmierci matki Domicelli, syn Adam postanowił „Z powodu zmiany stosunków rodzinnych...” szybko zamknąć swój interes bądź wynająć sklep od 1 lipca 1887 r.³⁷. Jednak dopiero śmierć Józefa 2 lata później³⁸ stała się przyczyną rozstania się z Kielcami właściciela sklepu przy ul. Dużej. Adam po pogrzebie ojca przeniósł się ostatecznie do Radomia. W 1890 r. mieszkał już w tym mieście, o czym świadczą zapisy w akcie ślubu kościelnego, zawartego z Emilią Choynacką 27 października tego roku w kościele parafialnym narzeczonej w „pruskim” Wągrowcu („mercator ex Radom”) ³⁹ oraz cywilnego („der Kaufmann Adam Cybulski ...wohnhaft zu Radom”) ⁴⁰.

Widzę trzy powody wyboru grodu nad rzeką Radomką na miejsce osiedlenia się Adama. Pierwszy – z nutą romantyczną w tle – tam mój dziadek według opowiadań rodzinnych poznał babcię. Drugi powód to śmierć rodziców, która moim zdaniem tak destrukcyjnie wpłynęła na małżonka Emilii, że ten nie chciał już dłużej mieszkać w mieście, w którym do niedawna żyli Domicella i Józef Cybulscy. Trzeciej przyczyny upatruję w tym, że Adam miał już w Radomiu swój sklep⁴¹, który przynosił mu zapewne spore dochody i z którym wiązał swoją przyszłość.

Po opuszczeniu Kielc przez Adama na gospodarstwie przy ul. Dużej nr 56 zostały jego siostry Antonina i Stanisława. Ostatecznie obie współwłaścicielki w 1894 r. sprzedały całą nieruchomość za kwotę 6000 rb Kazimierzowi Drzewińskiemu i Franciszce Malinowskiej z domu Pakulskiej⁴². Zmianę właścicieli nieruchomości, którą władali Cybulscy przez 42 lata, potwierdziła również informacja prasowa z 6 lutego 1895 r.: „Krawiec Mężki przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiecki wchodzące, z własnych i powierzonych materyjałów St. Szubski w Kielcach, ulica Duża, dom p. Drzewińskiego (dawniej Cybulskiego)”⁴³. Nie wiadomo, czy nowi właściciele zamieszkali w nabytym domu. Niewykluczone więc, że Antonina i Stanisława nadal żyły w domu przy ul. Dużej nr 56 w Kielcach.

Wszystkie informacje dotyczące przedsięwzięcia handlowego mojego pradziadka Józefa i jego syna Adama znalazłem w dziale ogłoszeń „Gazety Kieleckiej” z lat 1876 – 1894. W 2. połowie XIX w. przy ul. Dużej w Kielcach, gdzie znajdował się dom Cybulskich, miało siedzibę wiele różnego rodzaju instytucji, małych zakładów produkcyjnych oraz sklepów. U właścicieli nieruchomości można było wynająć też lokale mieszkalne. Panował na tej ulicy „ruch w interesach”, ponieważ co jakiś czas zmieniały się branże i ich właściciele.

Podejrzewam, że Józef przed podjęciem decyzji o założeniu sklepu konsultował się z bratem Kazimierzem Cybulskim, znanym w Warszawie wybitnym fachowcem w branży kupieckiej. Prawdopodobnie zachęcony właśnie przez brata podjął się nowej roli, spodziewając się, że handel przyniesie mu większe dochody. Został więc właścicielem sklepu oferującego prawie identyczny rodzaj towarów, jakimi handlował w Warszawie jego starszy brat Kazimierz.

Uruchomienie sklepu przy ul. Dużej miało miejsce w 1852 r. Można to obliczyć z ogłoszenia prasowego z 1887 r.: „...handel z kompletnem urządzeniem, egzystujący od lat 35...”⁴⁴. Pradziadek i jego syn byli po części detalistami i hurtownikami, którzy towar zamawiany w różnych miastach i fabrykach krajowych i zagranicznych

37 „Gazeta Kielecka” 1887, nr 21, s. 4.

38 Tamże 1889, nr 62, s. 4.

39 Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej w Gnieźnie, Księga ślubów z 1890 r., s. 132, nr 13.

40 Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile, Akta USC Wągrowiec, Rejestr ślubów z 1890 r., nr 33.

41 Działający od 13 grudnia 1884 r.; „Gazeta Kielecka” 1885, nr 2, s. 4.

42 APK, Księga Hipoteczna nr 433, s. 3v, 3–8. Pani Franciszka była żoną Konstantego Malinowskiego.

43 „Gazeta Kielecka” 1895, nr 11, s. 4.

44 Tamże 1887, nr 21, s. 4

umieszczali w swoim, jak nazywali, „składzie” lub „magazynie”. Informowali klientów za pośrednictwem prasy miejscowej o aktualnym asortymencie. Stosowali ceny niskie, prawdopodobnie ze względu na bardzo prężną w tym czasie konkurencję starozakonnych – Natana oraz Zijszy Cwajgla⁴⁵ – którzy mieli w swoich sklepach przy Rynku, ulicy Borzęckiej (Bodzentyńskiej) i Dużej naprzeciwko Hotelu Europejskiego prawie identyczne towary. Wspomniany wcześniej zakup w 1861 r. od Wojciecha Bednarskiego fragmentu sąsiedniej nieruchomości był potrzebny Cybulskiemu najpewniej dla uzyskania dodatkowej powierzchni magazynowej, gdzie mógł przechowywać fajanse, porcelanę, szkło i drobną galanterię, sprowadzane do Kielc.

Najwcześniejsza informacja o tym, czym handlował zamieszczona jest w dodatku „Gazety Kieleckiej” z maja 1876 r.: „Skład szkła, porcelany, fajansu i naczyń kamiennych Józefa Cybulskiego w Kielcach przy ul. Krakowskiej nr 177 poleca Szanownej Publiczności – serwisy stołowe, szklane i porcelanowe – przyrządy chemiczne i apteczne – przybory felczerskie i akuszerskie – różnorodną galanteriją – wyroby marmurowe – w wielkim wyborze cybuchy, fajki, cygarniczki, jakoteż wszelkie przedmioty w zakres tokarstwa wchodzące. Nadmieniam przytem, że z dniem dzisiejszym zniżyłem ceny na wszystkich towarach, aby Szanowna Publiczność znalazła nie tylko wyborny gatunek towaru ale i ceny jego przystępne”⁴⁶.

W pierwszej połowie 1877 r. pradiadek zamieścił w prasie 3 anonse⁴⁷.

Pierwszy jest z 7 marca: „W składzie szkła, porcelany, wyrobów galanteryjnych i tokarskich Józefa Cybulskiego przy ulicy Dużej odbywać się będzie codziennie wyprzedaż po cenach kosztu począwszy od 10-go Marca r. b. do czasu zupełnego zwinięcia handlu. Jeżeliby podczas wyprzedaży, trafił się kupiec na cały magazyn, to właściciel poda bardzo przystępne warunki. Sklep z szafami i wygodnym za nim lokalem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., dom zaś do nabycia w każdym czasie”.

Dugi informuje: „Oznajmiam Szanownej Publiczności, że pozostałe towary sprzedawać będę od dnia dzisiejszego PO CENACH NIŻEJ KOSZTU, a to dla przyspieszenia wyprzedaży, która tylko do 1-go Lipca r. b. trwać będzie. Obstalunki zaś wykonywać mogę tylko do 1-go Czerwca r. b. JÓZEF CYBULSKI. Ulica Duża Nr. 177”.

Trzeci jest następującej treści: „Z powodu chęci zwinięcia handlu ogłosiłem w dniu 10 Marca wyprzedaż zupełną i wynajęcie sklepu od 1-go Lipca r. b. Ponieważ do dziś dnia towaru już niewiele zostało, a sklepu nikt nie wynajął zmuszony jestem pozostać na miejscu oddając sklep synowi, który po zupełnym odnowieniu otworzy interes z dniem 1-ym Lipca r. b. pod swoją firmą. Obecnie mimo restauracji sklepu wyprzedaż reszty towarów trwać będzie do końca b. m. Józef Cybulski”.

Na podstawie ogłoszeń można sądzić, że Józef nie sprostał wyzwaniu, jakiego się podjął w 1852 r. Prawie sześćdziesięcioletni pradiadek spasował, nie widząc siebie dalej w roli handlowca. W zamknięciu sklepu, w sprzedaży domu, a może i wyjeździe z Kielc widział sposób na zerwanie z handlem i przejście w stan spoczynku. Być może silna konkurencja ze strony sklepikarzy żydowskich spowodowała u niego kryzys, gdy w końcu dostrzegł brak szans utrzymania się na rynku. Widmo plajty wymogło na Józefie dążenie do jak najszybszego pozbycia się towaru nawet za „psi grosz”. Oczekiwał również kogoś, kto wynajmie jego sklep. Ratunek przyszedł ze strony własnego syna Adama, który zgodził się przybyć do Kielc, aby przejąć upadający interes ojca.

Adam zastąpił ojca w rodzinnym biznesie, anonsując ten fakt w numerze „Gazety Kieleckiej” z 11 lipca 1877 r.: „Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że w d. 10 b. m. otworzyłem przy ul. Krakowskiej Nowy Magazyn Szkła, Porcelany,

45 Tamże 1872, nr 91, s. 4; 1874, nr 56, s. 4; 1875, nr 73, s. 4; 1891, nr 22, s. 4; 1892, nr 56, s. 4.

46 Tamże 1876, nr 38, Dodatek s. 5.

47 Tamże 1877, nr 19, s. 4; nr 32, s. 4; nr 46, s. 4.

Fajansu i różnorodnej galanterji pod firmą Adam Cybulski. Przebywszy lat kilka w najpierwszym Magazynie Warszawskim teje branży, nabyłem dostatecznego doświadczenia i znajomości towaru, a co ważniejsza, zawiązałem stosunki z wieloma fabrykami, tak krajowemi jak i zagranicznymi; z czego korzystając zaopatrzyłem nowo-otworzony magazyn w najlepsze i najpraktyczniejsze towary, tak, iż sądzę, że doborem, gustem i pięknymi formami odpowiedzą one wszelkim wymaganiom i potrzebom, ja zaś pośpieszną a sumienną ekspedycją, a przedewszystkiem możliwie niską ceną, starać się będę zjednać względy Szan[ownej] Publiczności. Adam Cybulski.⁴⁸

Przy okazji autor ogłoszenia wyraził niebezpośrednio wdzięczność stryjowi Kazimierzowi Cybulskiemu za solidne przygotowanie do pełnienia funkcji następcy ojca w branży kupieckiej. Kilkuletni zapewne pobyt w Warszawie pod czujnym okiem fachowca upewnił Adama w przekonaniu, że w ojcowskim sklepie w Kielcach będzie okazja do tego, aby spożytkować nabytą wiedzę, wyciągając rodzinny interes z zapaści.

Adam dokończył remont swojego „nowego magazynu”, rozpoczęty przez Józefa wiosną 1877 r.⁴⁹ Jego wygląd i wyposażenie możemy poznać z późniejszego o 17 lat ogłoszenia prasowego z 4 lutego 1894 r.: „W Kielcach przy ulicy Dużej jest do wydzierżawienia od 1 lipca wielki sklep z dwoma wystawami, składami i antresolą wygodny na wszelkiego rodzaju handel... Tamże do odstąpienia całe urządzenie sklepowe jak szafy, stoły, biórko [!] i t.p...”⁵⁰. Czytając ten anons, przypuszczam, że lokal handlowy mojego dziadka mieścił się w dwóch izbach przednich od ul. Dużej w domu Cybulskich i sąsiednim, po Bednarskich, do których wchodziło się przez drzwi w bocznej sieni przejazdu.

Lektura licznych ogłoszeń prasowych potwierdza zapał, z jakim nowy właściciel magazynu przystąpił do działania. Na ich podstawie można zorientować się, czym w ostatniej ćwierci XIX w. handlowano w jednym z miast ówczesnego Królestwa Polskiego. Przez kilka pierwszych lat Adam często, nierzadko co 2 dni, dawał do działu anonsów miejscowej gazety informacje, jakim towarem aktualnie dysponuje, co zamierza sprowadzić i jakie są bieżące ceny. Wyroby tokarskie, które sprzedawał Józef, zastąpił całą gamą lamp naftowych wiszących i stojących, odpowiednich do różnych pomieszczeń. Były one oczkiem w głowie nowego sklepikarza. Orientował się w nowościach na rynku krajowym i zagranicznym. Na pewno nieraz osobiście odwiedzał fabryki i wytwórnie w Królestwie i za granicą, aby poznać na miejscu produkowane w nich towary i złożyć zamówienia. Czując popyt, jak najszybciej sprowadzał do Kielc produkty szklane, przedmioty do oświetlenia wnętrza, wyroby porcelanowe, jak również duży asortyment żelaznych naczyń kuchennych. W grudniu nie zapominał o różnego rodzaju zabawkach dla dzieci. W zależności od potrzeb nie wahał się sprzedawać towaru po cenach konkurencyjnych.

Dowodem na to jest ogłoszenie prasowe z 15 kwietnia 1885 r.: „Ceny niższe !!! Zawiadamiam Sz. Publiczność, że wskutek łatwiejszej komunikacji kolejną i zawiązania stosunków z nowo otworzonymi fabrykami tak w kraju jak i zagranicą, wszystkie towary w handlu moim sprzedaję po cenach znacznie niższych. Śledząc zaś pilnie wszelkie postępy i ulepszenia w fabrykach staram się o towar wyborowy i gustowny. Adam Cybulski Skład szkła, porcelany, lamp i galanterji, Kielce, ulica Krakowska N. 19”⁵¹.

O wszechstronnej działalności mojego dziadka świadczą informacje zamieszczone systematycznie w „Gazecie Kieleckiej” w 1879 r.⁵², o tym, że:

48 Tamże 1877, nr 54, s. 4.

49 Tamże 1877, nr 46, s. 4.

50 Tamże 1894, nr 10, s. 4.

51 Tamże 1885, nr 29, s. 4.

52 Liczne numery „Gazety Kieleckiej” z 1879 r.

1) posiadał główny skład multiplikatorów („pospieszne ręczne litografie”) na całą gubernię kielecką;

2) przyjmował do sklejenia szkło, porcelanę fajans, wyroby z marmuru, glinki, gipsu, kości i kauczuku; zapewniał, że czyni to „mocno i prawie bez śladu kleju”;

3) przyjmował do naprawy zepsute lampy i uszkodzone postumenty, „mając do tego specjalnie uzdolnionych ludzi”;

4) posiadał główny skład szyb lagrowych z Fabryki Szkła, Kryształów i Szyb do Okien „Czechy”, założonej we wsi Trąbki przez Ignacego Hordliczkę;

5) szkło stołowe starannie pakowane w tuzinach w papier sprzedawał według cen ogłaszanych, a pozostałe szkło po cenach o połowę niższych;

6) na żądanie klientów sprowadził pierwszy raz naczynia kuchenne żelazne kute, emaliowane obustronnie emalią „bardzo mocną” – zapewniał, że są one trwalsze od miedzianych;

7) bardzo polecał praktyczne czajniki, łyżki, łyżeczki, widelce i łyżki wazowe wykonane z metalu „Bretanique”;

8) można było u niego kupić kuchnie paryskie *a la minute*, opalane papierem i maszynki spirytusowe składane.

Rok wcześniej informował, że posiada naczynia kuchenne gliniane, „tak zwane kamienne z fabryki Ćmielów”. W 1885 r. przyjmował do oprawy wszelkie obrazy i fotografie, a także polecał klientom m.in. najnowszą galanterię francuską i wiedeńską. W ogłoszeniu z 1890 r. informował: „Główny skład szkła, fajansu, porcelany, lamp i galanterii Adama Cybulskiego Kielce, ulica Duża, w domu własnym. Filija Radom, ulica Lubelska, wprost hotelu Rzymyskiego.... Wszelkie olejodruki, sztychy i fotografije przyjmuje do oprawy. Ceny towarów niskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Kupcom odstępuje odpowiedni rabat.”⁵³

Spełniając się jako kupiec, nowy właściciel sklepu widział, że jego zaangażowanie przynosi wymierne efekty w postaci dochodu, z którego mógł utrzymać siebie i pozostałych członków rodziny – swoich rodziców i dwie siostry. Osiągnąwszy sukces w grodzie nad Silnicą, postanowił iść za ciosem, tworząc filię swojego interesu w Radomiu.

Fakt ten oznajmił na łamach „Gazety Kieleckiej” w styczniu 1885 r.: „Zawiadamiam Szanownych pp. Obywateli mieszkających bliżej Radomia, że z dniem 13 Grudnia r. z. otworzyłem w Radomiu przy ulicy Lubelskiej w domu W. Gruszczyńskiego, Filiję swego Składu szkła, porcelany, lamp i galanterii, jakoteż skład marmurów kieleckich, ram i obrazów. A. Cybulski”⁵⁴.

Kilkakrotnie ukazywały się również w „Gazecie Kieleckiej” ogłoszenia Cybulskiego o zapotrzebowaniu na uczniów „dobrej konduity” w wieku 14–17 lat „do handlu” w Kielcach i w Radomiu⁵⁵.

Po 1885 r. z biegiem lat coraz rzadziej pojawiały się w prasie kieleckiej ogłoszenia dotyczące sklepu przy ul. Dużej. Niewykluczone, że mogło być to spowodowane większym zainteresowaniem mojego dziadka radomskim sklepem. Od czasu osiedlenia się Adama w Radomiu w 1890 r. sklep kielecki przy ul. Dużej określany był w miejscowej prasie jako „Filia” placówki handlowej przy ul. Lubelskiej w Radomiu⁵⁶.

53 „Gazeta Kielecka” 1890, nr 33, s. 4. Do 1890 r. „skład” w Kielcach był główną placówką handlową Adama Cybulskiego.

54 Tamże 1885, nr 2, s. 4.

55 Tamże, nr 59, s. 4; 1884, nr 80, s. 4; 1889, nr 2, s. 4; 1890, nr 67, s. 4; 1891, nr 55, s. 4; „Gazeta Radomska” 1889, nr 8, s. 4; 1890, nr 30, s. 4.

56 „Gazeta Radomska” 1890, nr 1, 14, 18, 21, 28 i 30. Wszystkie ogłoszenia zamieszczono na s. 4.

**Zawiadamiam Szanownych pp. Obywateli mieszka-
jących bliżej Radomia, że z dniem 13 Grudnia r. z.
otworzyłem**

**w Radomiu przy ulicy Lubelskiej,
w domu W. Gruszczyńskiego,**

Filią swego Składu

**szkła, porcelany, lamp i galante-
ryi, jakoteż skład marmurów kie-
leckich, ram i obrazów.**

A. CYBULSKI.

„Gazeta Kielecka” 1885, nr 2

13 marca 1887 r. w „Gazecie Kieleckiej” ukazał się anons: „Z powodu zmiany stosunków familijnych jest do odstąpienia zaraz handel z kompletnem urządzeniem, egzystujący od lat 35. W braku amatora na kupno handlu, sklep do wynajęcia od 1-go Lipca ulica Duża w domu Cybulskiego. Tamże zupełna wyprzedaż towarów po cenach kosztu.”⁵⁷.

Przyczyną tej informacji była śmierć Domicelli Cybulskiej, matki Adama, która zmarła 4 marca 1887 r. Na pewno ten przykry fakt mógł spowodować chwilowy szok, czego dowodem jest wyżej przytoczone ogłoszenie prasowe. Nie wiem, czy z tą rodzinną traumą należy też łączyć wiadomość o tym, że od 1 lipca tegoż roku do wynajęcia był

Ceny niższe !!!

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że wskutek łatwiejszej komunikacji kolejną i zawiązania stosunków z nowe otworzonymi fabrykami tak w kraju jak i zagranicą, wszystkie towary w handlu moim sprzedaję po cenach znacznie niższych.

Sledząc zaś pilnie, wszelkie postępy i ulepszenia w fabrykach staram się o towar wyborowy i gustowny.

ADAM CYBULSKI

SKŁAD SZKŁA, PORCELANY, LAMP I GALANTERYI

254 **Kielce, ulica Krakowska N. 19.**

„Gazeta Kielecka” 1885, nr 29

sklep w domu Cybulskiego przy ul. Dużej „przytykający do sklepu tejże firmy”⁵⁸. Nie wiadomo, czy Adam ostatecznie wycofał się z tego pomysłu, czy też nie znaleziono żadnej osoby, która chciałaaby wynająć lub nabyć jego sklep.

Po wyjeździe Adama do Radomia, w 1891 r. siostry Cybulskie – już jako właścicielki posesji – pomyślały o wynajęciu lokalu sklepowego i mieszkania frontowego przy ul. Dużej nr 56. Świadczą o tym dwa ogłoszenia⁵⁹: „Sklep duży z wystawą, czterema pokojami, antresolą, kuchnią, piwnicą i górą jest do wynajęcia za rs. 600 rocznie. Wiadomość w handlu A. Cybulskiego” i „Dwa mieszkania składające się każde po dwa pokoje z kuchnią, górą, drwalnią do wynajęcia od 1-go Października w domu A. Cybulskiego, ulica Duża”. Brak informacji, kto po wyjeździe Adama do Radomia w 1890 r. zajmował się handlem w kieleckim sklepie.

Na początku 1894 r. Adam i jego siostra Antonina postanowili definitywnie zamknąć sklep. 4 lutego zamieścili oni w prasie 2 anonse. Jeden ukazał się w „Gazecie Kieleckiej”: „Korzystny interes !! Jest do odstąpienia w Kielcach przy pierwszorzędnej ulicy jedyny chrześcijański Skład szkła, porcelany, lamp i fajansu na bardzo dogodnych warunkach. Kapitał od trzech do czterech tysięcy rubli jest dostateczny. Wiadomość w handlu Adama Cybulskiego w Radomiu przy ul. Lubelskiej No 113 lub u Antoniny Cybulskiej w Kielcach przy ulicy Dużej w domu własnym. W Kielcach przy ulicy Dużej jest do wydzierżawienia od 1 Lipca wielki Sklep z dwoma wystawami, składami i antresolą wygodny na wszelkiego rodzaju handel a nawet na cukiernię lub restaurację. Tamże do odstąpienia całe urządzenie sklepowe jak szafy, stoły, biórko i t.p. Wiadomość u Antoniny Cybulskiej w domu własnym przy ulicy Dużej.”⁶⁰ Drugi wydrukowano w „Gazecie Radomskiej”: „Korzystny interes jest do odstąpienia w Kielcach, jedyny w całej gubernii, chrześcijański skład szkła, porcelany, lamp i fajansu, na bardzo dogodnych warunkach. Kapitał od trzech do czterech tysięcy rubli dostateczny. Wiadomość w handlu A. Cybulskiego w Radomiu, Lubelska No 113”⁶¹.

Ogłoszenie chyba odniosło skutek, bo sklep Adama Cybulskiego przy ul. Dużej w domu sprzedanym panu Drzewińskimu nie istniał już w sierpniu 1894 r. Można to wywnioskować z ogłoszenia: „Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Kielc i jego okolic, że z dniem 1 Sierpnia otwieram skład szkła, porcelany, fajansu i lamp. Wybór ogromny, ceny niskie. Dom p. Wodzyńskiej, ulica Duża, naprzeciwko dawniejszego sklepu Cybulskiego, Z szacunkiem R. Piwowarski”⁶².

Kończąc kieleckie dzieje moich przodków stwierdzeniem – „fortuna kołem się toczy” Sklep Józefa i Adama Cybulskich funkcjonował w latach 1852–1894 w pierzei wschodniej obecnej ulicy Dużej, w miejscu, gdzie teraz znajduje się nowy budynek dwupiętrowy pod nr 17. Pan Piwowarski kontynuował ich działalność, prowadząc u schyłku XIX w. handel takim samym asortymentem towarów vis-à-vis dawnego interesu dziadka Adama przy tej samej ulicy.

58 Tamże 1887, nr 39, s. 4.

59 Tamże 1891, nr 57, s. 4; nr 70, s. 4.

60 Tamże 1894, nr 10, s. 4.

61 „Gazeta Radomska” 1894, nr 10, s. 4.

62 „Gazeta Kielecka” 1894, nr 61, s. 4.

Olgierd Chojnacki Józef and Adam Cybulscy - Kielce Merchants

The article was written with the aim of finding the Kielce place of residence of my mother's ancestors and of learning about their mercantile business activities. Rich source materials were available in the Kielce State Archives, in the Department of Land Registry of the local District Court and in the classified sections of two local newspapers, 'Gazeta Kielecka' and 'Gazeta Radomska'. My great-grandfather, Józef Cybulski, a foreman turner, was born in Pułtusk, in 1819. In 1843, he married Domicella, née Lewińska, of Kielce. In the years 1843 – 1846, the Cybulscy family lived in the village of Białogon in the vicinity of Kielce, where Józef worked as a bricklayer at the Białogon Foundry. In 1844, they bought a half of a real estate in Kielce, at 95 Mała Street, from Domicella's mother, Agnieszka, Błońska by her second marriage. However, they moved there only two years later. In 1848, their son, Adam, was born and two years later, their daughter, Antonina.

It remains unknown whether my great-grandfather worked in his profession in Kielce. A larger family meant increased spending so he decided to follow in the footsteps of his brother, Kazimierz, who traded in porcelain and faience from the Ćmielów porcelain factory. As Józef wanted to become a shopkeeper, he had to find a suitable place to trade in Kielce and a proper apartment for himself, his wife and two children. Finally, he chose a shingled house with outbuildings and a coach house at 177 Krakowska Street, which he bought in 1850 from Jan Nawrocki. In February 1851, Józef still lived in the one-storey house in Mała Street. In August, 1852, the entire property was purchased by Franciszka Okońska. I think that the Cybulscy family settled in the one-storey house at 177 Krakowska Street between February 1851 and August 1852. The shop run by my great-grandfather, which was situated in the part of the house from the street side, offered goods manufactured by the Ćmielów porcelain factory as well as glass, stone and pottery vessels as well as turning tools. However, in spring 1877, my great-grandfather, due to unknown reasons, was about to close the shop and leave Kielce. Finally, in July that year the shop was taken over by his son, Adam, who had been an apprentice of his uncle, Kazimierz, in his shop in Warsaw. A descendant of Józef proved to be a well-trained expert in the mercantile sector as during the following 13 years his shop generated considerable income. The product range was similar to the one offered by his father, except that turning tools were replaced with various oil lamps. Despite strong competition from Jewish shopkeepers, the shop remained successful on the local market. Adam earned extra money from renting rooms in the outbuilding to tenants and craftsmen rendering various services. I learned about my grandfather's thriving business while reading numerous classified advertisements in the local press. Seeing the positive effect of his work, on December 13, 1884, Adam opened a branch of his store in Radom, in Lubelska Street. The death of his mother in 1887 and his father in 1889 was such a great trauma for Adam that he decided to move to Radom, which he did in 1890. In October, 1890, when he married my grandmother, Emilia Chojnacka, the certificates of church and civil wedding refer to Adam Cybulski as a merchant from Radom. After the death of Józef, the property in Kielce was inherited by his daughters, Antonina and Stanisława. In 1894, the entire building in the former Krakowska Street (at present Duża Street) together with the Cybulscy family shop became the property of Kazimierz Drzewiński and Franciszka Malinowska. The presence of the Cybulscy family in Kielce ended. In the 1920s the premises in Mała Street changed their appearance and currently it is situated at 23 Mała Street. Forty years later, a two-storey house was erected at 17 Duża Street, the former house of my family.

Keywords: Kielce, 19th-century trade, Radom.

